

Sygnatura akt I C 1578/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	Renata Brelikowska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. A. i K. A.**

przeciwko **E. D.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

- zasądza od pozwanej **E. D.** na rzecz powoda **K. A.** kwotę **100.000** (sto tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej **E. D.** na rzecz powoda **K. A.** kwotę **10.000** (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem odszkodowania odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej **E. D.** na rzecz powoda **K. A.** rentę alimentacyjną w kwocie **300** (trzysta) złotych miesięcznie płatna w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od 1 grudnia 2019 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;
- zasądza od pozwanej **E. D.** na rzecz powódki **R. A.** kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej **E. D.** na rzecz powódki **R. A.** kwotę **10.000** (dziesięć tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;
- nie obciąża stron obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1578/19

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodów R. A. oraz małoletniego K. A. reprezentowanego przez opiekuna prawnego R. A. – babcię, w pozwie z dnia 02 grudnia 2019 roku wniesionym przeciwko pozwanej E. D. zażądał:

- zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki R. A. kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od 25 maja 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz zwrot kosztów procesu według norm prawem przepisanych oraz

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda K. A. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od 22 listopada 2019 roku do dnia zapłaty za krzywdę, kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz renty alimentacyjnej w wysokości 300 zł płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 1 grudnia 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda K. A. kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwana na skutek zaniedbań w utrzymaniu budynku, w którym pracowała R. A. przyczyniła się do śmierci A. A. (1), córki R. A. i matki K. A.. Strona powodowa podniosła, że w wyniku śmierci A. A. (1) powodowie zostali na zawsze pozbawieni poczucia bliskości, miłości, a nadto zdarzenie wywołało trudne do ocenienia cierpienia i ból. (k.5-11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 marca 2020 roku uzupełniony pismem z dnia 21 października 2020 roku reprezentowana przez pełnomocnika pozwana E. D. wniosła o oddalenie roszczeń powodów w całości wskazując, że nie jest odpowiedzialna za skutek w postaci śmierci R. A..(k. 91, -k. 152)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08.12.2017 r. w budynku położonym przy ul. (...) w B. doszło do rozszczelnienia instalacji odprowadzającej spaliny z kotła centralnego ogrzewania. Przebywająca w tym czasie w budynku A. A. (1) doznała ostrego zatrucia tlenkiem węgla skutkującego jej zgonem.

Zmarła była córką powódki R. A. i matką małoletniego powoda K. A..

(dowód: skrócony odpis aktu zgonu A. A. (1) –k.15, notatka urzędowa z KPP B. z 8.12.2017r.- k.16-17)

Budynek w którym doszło do tragicznego zdarzenia stanowił własność pozwanej. E. D. wybudowała budynek w 1990 roku, w 1992 roku budynek został oddany do użytkowania. Budynek od momentu powstania był wyposażony w instalację gazową. Zaraz po wypadku pozwana sprzedała nieruchomość.

W okresie od 2004 roku do 2014 roku pozwana wynajmowała budynek Ż. K.. W tym okresie budynek zasilany był gazem ziemnym.

(dowód zeznania pozwanej E. D. k. 197 verte-200, dokumentacja zgromadzona w aktach 1049/18- notatka urzędowa k. 1-2; protokół oględzin miejsca k. 10-14; oględziny miejsca (płyta) k. 15; plan budynku k. 32-35;)

Od września 2015 roku do lutego 2017 roku –lokal był wynajmowany faktycznie K. K. (1) (formalnie - R. R.).

(dowód: zeznania pozwanej E. D. k. 197 verte-200)

W 2011 roku E. D. dokonała (za pośrednictwem (...) firmy (...)) wymiany pieca gazowego w przedmiotowym obiekcie budowlanym. Do kotła gazowego marki T. załączono książkę serwisową z gwarancją.

Ż. K., w czasie korzystania z lokalu dwa razy do roku przeprowadzała na swój koszt serwisy instalacji gazowej. Nie przeprowadzała przeglądów kominiarskich. Nie widziała również żadnych protokołów z przeglądów kominiarskich z tego okresu.

W chwili zdawania lokalu Ź. K. pozostawiła na półce w kotłowni książkę serwisową kotła gazowego. Klucz od lokalu przekazała kolejnemu najemcy- K. K. (1), który podczas korzystania z lokalu zainstalował w nim klimatyzację. Nie korzystał z kotła gazowego.

(dowód: dowody z akt sprawy II K 1049/18 SR w Piotrkowie Trybunalskim tj: zeznania świadków: Ź. K. k. 477 verte, K. K. (1) k. 478, 317-318, 350 verte; B. B. k. 478-478 verte, 385 verte; instrukcja instalowania i obsługi kotła gazowego k. 114-116; 122-123; wydanie zewnętrzne k. 124-125; karta przeglądu k. 126; karta uruchomienia zerowego k. 127; faktura V. k. 128)

Budynek w którym doszło do zdarzenia z dnia 8 grudnia 2017 roku jest budynkiem dwukondygnacyjnym.

(dowód: zeznania pozwanej –k.197 verte-200)

Wynajmujący K. K. (1) nie korzystał z instalacji gazowej. W tym czasie nie dokonywano przeglądów instalacji gazowej. Nie dokonywano również przeglądów instalacji wentylacyjnej i kominowej. Z uwagi na zaleganie przez K. K. (1) z opłatami za gaz ziemny, podczas pierwszego sezonu zimowego odcięty został przez dostawcę dopływ tego paliwa do budynku.

(dowód: dowody z akt sprawy SR II Wydział Karny w P. o sygn.. akt 1049/18 tj; zeznania świadków: Ź. K. k. 477 verte; K. K. (1) k. 478, 317-318, 350 verte; B. B. k. 478-478 verte, 385 verte; instrukcja instalowania i obsługi kotła gazowego k. 114-116; 122-123; wydanie zewnętrzne k. 124-125; karta przeglądu k. 126; karta uruchomienia zerowego k. 127; faktura V. k. 128)

W dniu 8 lutego 2017 roku E. D. (jako wynajmująca) zawarła z W. R. (jako najemcą) umowę najmu lokalu użytkowego położonego w B. przy ulicy (...) o powierzchni 100 m². Najemca zobowiązała się nie dokonywać żadnych przeróbek wewnątrz i na zewnątrz lokalu bez zgody wynajmującej (§ 3 umowy najmu). Na mocy umowy W. R. została zobowiązana do opłacania miesięcznego czynszu (§ 4 umowy najmu) oraz do wykonywania drobnych napraw związanych ze zwykłym użytkowaniem lokalu (§ 9 umowy najmu), jak również do przerejestrowania umów związanych z mediami, tj. energią elektryczną, gazem, wod.-kan., odpadami i ponoszenia związanych z nimi opłat (§ 11 umowy najmu). Umowa nie nakładała na W. R. innych znaczących obowiązków.

E. D. wyraziła na piśmie zgodę na montaż przez W. R. kilku lekkich ścianek działowych z płyt kartonowo - gipsowych.

W. R. nie otrzymała od wynajmującej instrukcji co do używania pieca gazowego znajdującego się w wynajmowanym lokalu. E. D. nie zobowiązała również najemcy do przeprowadzania przeglądów instalacji gazowej i kominowej.

W chwili zdarzenia lokal na podstawie umowy najmu zawartej na czas nieokreślony był wynajmowany W. R., u której pracowała zmarła A. A. (1).

Wczesną wiosną 2017 roku pracownik gazowni po ponownym podłączeniu gazu do budynku, sprawdził szczelność instalacji gazowej.

(dowód: umowa najmu lokalu –k. 18-21, zeznania pozwanej –k. 197 verte-200)

E. D. (w czasie trwania umowy najmu z W. R.) była w budynku tylko raz w charakterze obserwatora tj. podczas przekazywania budynku przez K. K. (1) W. R..

(dowód: umowa najmu lokalu –k. 18-21, zeznania pozwanej – k. 197 verte-200)

W. R. poinformowała wynajmującą, iż w lokalu będzie prowadzić agencję towarzyską i ten rodzaj działalności tam prowadziła, pod nazwą „masażu klasycznego”. Ten rodzaj działalności tamże prowadziła.

W. R. nie dokonywała żadnych przeróbek przy kotle gazowym znajdującym się w pomieszczeniu kotłowni w budynku przy ulicy (...) w B..

W dniu 8 grudnia 2017 roku w lokalu agencji towarzyskiej prowadzonej przez W. R. w B. przy ulicy (...) przebywała A. A. (1) oraz 4 inne osoby.

(dowód: notatki urzędowe k. 16-17, ak7 oskarżenia z dnia 2 stycznia 2018 roku –k.22-27)

Kocioł gazowy usytuowany w przedmiotowym lokalu nie był uruchamiany od kilku dni w związku z awarią gazociągu. Po zakończeniu usuwania awarii, w dniu 8 grudnia 2017 roku, wznowiono dostawę gazu. W dniu 8 grudnia 2017 roku około godziny 18.00 do agencji towarzyskiej przyjechał E. K.. Miała zabrać z pracy swoją narzeczoną M. W.. Mężczyzna po wejściu do wnętrza obiektu znalazł pięć nieprzytomnych kobiet.

Po przybyciu na miejsce policji i pogotowia ratunkowego okazało się, że w lokalu miało miejsce zatrucie tlenkiem węgla, który był przyczyną zgonu A. A. (1) oraz stanu nieprzytomności innych kobiet. We wnętrzu lokalu stwierdzono kilkakrotne przekroczenie stężenia tlenu węgla. Najwyższe stężenie czadu utrzymywało się na piętrze, na parterze było ono niższe.

W oknach agencji towarzyskiej prowadzonej przez W. R. brak było klamek, a okna od zewnątrz dodatkowo zabezpieczyły rolety.

Przyczyną zaccadzenia był wykonany niestarannie i w sposób sprzeczny z wymaganiami prawa budowlanego montaż pieca, w szczególności rura odprowadzająca spaliny nie była osadzona szczelnie.

(dowód: opinia przeprowadzone na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie PR Ds. 2318/2017 przez biegłego mistrza kominiarstwa W. K. –k.22-27 oraz biegłego z zakresu gazownictwa W. T. –k.28- 53, notatki urzędowe k. 18-21, dokumentacja zgromadzona w aktach karnych SR w Piotrkowie Tryb. II K 1049/18 protokół oględzin zwłok k. 3-7; protokół oględzin miejsca k. 10-14; oględziny miejsca (płyta) k. 15; karta informacyjna k. 22; plan budynku k. 32-35; zeznania świadków: E. K. k. 500, 26-27; M. W. k. 476 verte, 43-45, 81-82, 344-345; M. T. k. 476 verte-477, 335 verte (62- 63), 347 verte; T. R. k. 477, 365 verte-366; A. O. k. 499 verte-500, 58-59; W. R. k. 478 verte, 19-20, 364; G. P. k. 478, 315 verte; S. K. k. 501-501 verte, 307-308)

Kocioł gazowy centralnego ogrzewania, dwufunkcyjny (z otwartą komorą spalania), znajdujący się w lokalu użytkowym przy ulicy (...) w B., był podłączony nieprawidłowo do przynależnego mu zgodnie z projektem przewodu kominowego. Giętki przewód aluminiowy położony został bez mocowania na otworze spalinowym kotła. Drugi koniec owego przewodu nie był zaopatrzony w rozetę, przyłożony został do otworu kominowego bez obróbki murarskiej, z nieszczelnościami 5-10 mm na całym obwodzie. Taki montaż spowodował samoczynne rozszczelnianie powodowane zmianami ciśnienia wynikającymi z normalnej pracy kotła. Poza kontrolą serwisową wynikającą z gwarancji kocioł nie był kontrolowany przez kolejne lata. Brak było odbioru kominarskiego po montażu.

W toku postępowania karnego nie udało się ustalić kto i kiedy dokonał zamiany przewodu spalinowego kwasoodpornego wykazanego w dokumencie firmy (...) z dnia 9 listopada 2011 roku na rurę aluminiową giętą.

Połączenie z przewodem spalinowym pieców gazowych wymagających odprowadzania spalin do przewodu kominowego należy wykonać ze szczelnie połączonych rur z blachy stalowej ocynkowanej, a w miejscu wejścia rury spalinowej należy osadzić w murze rozetę blaszaną, ściśle pasującą do średnicy rury. Powierzchnie przewodów powinny być gładkie, łącznie ze spoinami i bez występow lub wklęsnięć. Wszystkie spoiny w murach z przewodami powinny być całkowicie wypełnione zaprawą (polska norma budowlana). Warunki owe w przedmiotowym lokalu nie były spełnione. Przewód posiadał bowiem nierównomierną budowę, z licznymi wystęпами, przewężeniami, niewygładzonymi wypływami zaprawy.

W analizowanym przypadku istniał obowiązek zastosowania wkładów kwasoodpornych na całej długości przewodu spalinowego (zgodnie z § 140 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie - w dacie czynu t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1422 ze zm.).

Przewód spalinowy winien posiadać przekrój stały na całej długości, posiadać kruciec pionowy nie mniejszy niż 0,22 m ze spadkiem w kierunku koda nie mniejszym niż 5% (zgodnie z § 174 ust. 7 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie). Z uwagi na użycie w przypadku przedmiotowego pieca rury giętkiej aluminiowej, wymogi owe nie zostały również spełnione.

E. D., będąc właścicielką budynku przy ulicy (...) w B. (na której ciążyły obowiązki wynikające z art. 61 pkt 2 oraz z art. 62 ust. 1 pkt 1, ust. 4, ust. 5, ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (na dzień zdarzenia t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1332 ze zm.), w okresach wymaganych prawem budowlanym zaniechała ciężącego na niej obowiązku zlecenia wykonania okresowych kontroli przewodów kominowych, kontroli instalacji gazu, okresowych czyszczeń przewodów kominowych, doprowadzając do wywołania stanu nawarstwiania błędów i usterek urządzeń grzewczo - kominowych.

Umowa najmu lokalu użytkowego nie stanowi przekazania w zarząd budynku podmiotowi najmującemu.

Obowiązki wynikające z powołanych przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane spoczywały zatem na E. D. jako właścicielce budynku. Właścicielka posiadała książkę obiektu budowlanego, w której ostatnie wpisy dotyczące okresowych przeglądów widniały z 2011 roku. Nie okazała ona biegłemu z dziedziny kominarstwa protokołów z kontroli.

Pomieszczenia, w których zainstalowano urządzenia grzewcze z otwartą komorą spalania i grawitacyjnym odprowadzaniem spalin powinny posiadać grawitacyjną wentylację nawiewno - wywiewną. Warunkiem podstawowym prawidłowo wykonanej grawitacyjnej wentylacji nawiewno - wywiewnej jest to, by ilość powietrza odprowadzanego z pomieszczenia była równa ilości, powietrza doprowadzanego. W przypadku instalowania w pomieszczeniu gazowego urządzenia grzewczego z otwartą komorą spalania (jak w analizowanym przypadku) nawiew powinien być powiększony o wielkość strumienia powietrza potrzebną do spalania. Już na etapie projektowym popełniony został w przedmiotowym budynku powszechny błąd, nie uwzględniający wentylacji nawiewnej kotłowni. Aby bowiem skutecznie usunąć powietrze zużyte, parę wodną, gaz, należy zapewnić stosowny dopływ powietrza zewnętrznego (tym bardziej niezbędnego w przypadku kotła z otwartą komorą spalania). Zgodnie z polską normą budowlaną, w pomieszczeniu, w którym usytuowane są kotły gazowe, powinien znajdować się niezamykany otwór wentylacji nawiewnej o powierzchni nie mniejszej niż 200 cm², którego dolna krawędź powinna być umieszczona nie wyżej niż 30 cm ponad poziomem podłogi.

Zgodnie z projektem analizowanego obiektu budowlanego, drugi od strony zachodniej komin powinien posiadać cztery przewody wentylacyjne. Posiadał zaś dwa. Pozostałe dwa zostały zamurowane w korpusie komina.

W budynku przy ulicy (...) w B. brak wentylacji nawiewnej kotłowni, zaniżenie niedostatecznej kubatury kotłowni przez funkcję magazynową, brak wentylacji nawiewnej pomieszczeń użytkowych, stwarzały zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników. Stosowanie dodatkowo w tych warunkach wentylacji wymuszonej powodowało wytworzenie podciśnienia powodującego ciąg wsteczny w całym lokalu.

Na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia z dnia 8 grudnia 2017 roku mogło mieć wpływ ciśnienie atmosferyczne oraz siła i kierunek wiatru. Duże znaczenie w omawianym aspekcie mógł mieć również fakt uruchomienia pieca gazowego po dłuższej przerwie (lokal był wychłodzony, woda w instalacji c.o. była zimna, a po załączeniu kotła, musiał on pracować na dużych obrotach, co wymagało większej ilości gazu, z czym związane było wytwarzanie większej ilości spalin). Przewód kominowy był drożny (jeśli chodzi o odcinek pionowy komina).

Osoby uruchamiające piec gazowy w dniu zdarzenia mogły przypuszczać, iż z powodu zapowietrzenia instalacji pojawił się komunikat o trybie awaryjnym na wyświetlaczu znajdującym się na urządzeniu.

W przypadku stwierdzenia usterek przez osoby przeprowadzające kontrolę instalacji gazowej, spalinowej lub kominowej, powinna zostać uczyniona o tym wzmianka w protokole pokontrolnym (przez wskazanie terminu i sposobu usunięcia uchybienia). W sytuacji, gdy usterka stwarzała zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka (jak w analizowanym przypadku), powinien zostać wydany zakaz używania urządzenia do czasu usunięcia usterki.

(dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu kominiarstwa W. K. – 28-53 oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego w aktach sprawy II K 1049/18 -k. 500 verte 501)

Ze względu na wielość czynników nie można wskazać jednej i wyłącznej przyczyny napływu tlenu węgla do lokalu usytuowanego w B. przy ulicy (...). Najważniejszą przyczyną owego stanu rzeczy był brak właściwych warunków napływu niezbędnej ilości powietrza do pomieszczenia kotłowni (brak czerpni powietrza o czynnej powierzchni minimum 200 cm²). Brak dopływu powietrza stał na przeszkodzie prawidłowemu odprowadzaniu produktów spalania od kotła oraz prawidłowej wentylacji grawitacyjnej wskazanego pomieszczenia. Istotną przyczyną były także nieszczelności w warunkach technicznych odprowadzania spalin. Nie został zachowany nadto: prosty odcinek pionowy przewodu spalinowego nad kotłem długości minimum 0,22 m (co zakłócało dynamikę odprowadzania spalin) oraz właściwy spadek przewodu spalinowego od kotła do komina - minimum 5% w stronę pieca (co nie sprzyjało dobrym warunkom odprowadzania spalin). Brak wkładu kominowego z blachy kwasoodpornej niezgodny był z warunkami określonymi przez § 140 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Czujnik braku ciągu był zanieczyszczony, co sprawiało, że był mniej wrażliwy na przepływające obok niego spaliny o podwyższonej temperaturze. W dacie zdarzenia czujnik mógł w ogóle nie zadziałać, ponieważ mogły wówczas wystąpić okoliczności, że tylko część spalin dostawała się do pomieszczenia kotłowni, a część spalin mogła być odprowadzana przewodem spalinowym na zewnątrz.

W czasie dokonywania oględzin przez biegłego z zakresu gazownictwa, brak było ciągu kominowego. Dodatkowy wpływ na brak ciągu mogła mieć pogoda, czyli prędkość i kierunek wiatru oraz temperatura zewnętrzna. Niekorzystny wpływ na brak ciągu mogła też mieć okoliczność, że przy niskiej temperaturze zewnętrznej i długiej przerwie w użytkowaniu kotła (w warunkach schłodzonego pieca) mogło wystąpić zjawisko tzw. cofki, czyli wtłoczenia z zewnątrz zimnego powietrza (jednocześnie ciężkiego) do przewodu kominowego.

Użytkownik kotła gazowego powinien wiedzieć, jak uruchomić go i posiadać instrukcję użytkowania urządzenia. Z chwilą przejścia lokalu przez najemcę, winien on od właściciela lokalu otrzymać ową instrukcję.

Właścicielka budynku, czyli E. D., w ramach czynności związanych z eksploatacją budynku - w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, winna dysponować aktualną opinią kominiarską oraz protokołem z przeprowadzonego przeglądu instalacji gazowej. Tego rodzaju dokumentów nie przedstawiła. Obowiązki właściciela budynku określa § 46 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 1999 roku w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych (Dz. U. Nr 74, poz. 836), przy czym stan techniczny sprawności instalacji gazowej budynku powinien być kontrolowany równocześnie z kontrolą stanu technicznego przewodów i kanałów wentylacyjnych oraz spalinowych (§ 47 w/w rozporządzenia).

W pomieszczeniach na parterze (zwłaszcza od strony zachodniej) powstało bezpośrednie zagrożenie życia dla przebywających tam osób. Stan ów został osiągnięty ze względu na nałożenie się wielu nieprawidłowości w stworzonych warunkach podłączenia i użytkowania kotła gazowego, a także w toku jego eksploatacji.

(dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu gazownictwa W. T. k. 28-53 oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego wydana na potrzeby postępowania karnego w sprawie SR w Piotrkowie Tryb. o sygn. akt II K 1049/18 k. 509 verte-510)

Przyczyną śmierci 28-letniej A. A. (1) było ostre zatrucie tlenkiem węgla. Kobieta w chwili śmierci była trzeźwa. Sekcja zwłok nie wykazała na ciele zmarłej żadnych uchwytnych śladów obrażeń, w szczególności mogących wskazywać na ewentualny udział osób trzecich w przyczynieniu się do śmierci.

We krwi A. A. (1) nie stwierdzono obecności środków odurzających i psychotropowych.

(dowód: dokumentacja w aktach sprawy SR w Piotrkowie Tryb. o sygn.. akt II K 1049/18 opinia z sądowno - lekarskiej sekcji zwłok k. 145-147; sprawozdania z badania materiału biologicznego k. 151; 152; sprawozdania z badania krwi k. 188)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 28 listopada 2019 roku wydanym w sprawie II K 1049/18 pozwana E. D. została uznana za winną popełnienia tego, że w dniu 8 grudnia 2017 roku w B., województwo (...), działając nieumyślnie naraziła na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. A. (1), M. W., M. T. i T. R. w ten sposób, że będąc właścicielką budynku przy ulicy (...) w B., w okresach wymaganych prawem budowlanym zaniechała ciężącego na niej obowiązku zlecenia wykonania okresowych kontroli przewodów kominowych, kontroli instalacji gazu, okresowych czyszczeń przewodów kominowych doprowadzając do wywołania stanu nawarstwiania błędów i usterek urządzeń grzewczo - kominowych tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 3 kk i za tak przypisany czyn została jej wymierzona kara.

Od pozwanej tytułem zadośćuczynienia została na rzecz powódki R. A. – zasądzona kwota 10.000 złotych

(dowód: odpis wyroku w aktach sprawy SR w Piotrkowie Tryb. o sygn.. akt II K 1049/18 k. 511-512 i wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 21 lutego 2020 roku IVKa 80/20 k. 603)

E. D. posiada wykształcenie wyższe (z zawodu jest inżynierem budownictwa lądowego). Nadal wykonuje pracę kierownika budowy. Miała wielu klientów. Aktualnie uprawnienia budowlane uzyskał jej syn i to jemu przekazała większość swoich klientów. Czasem nadal wykonuje tę pracę na mocy umów o dzieło i porozumień zawieranych z synem. Zaraz po wypadku sprzedała nieruchomość. Jest rozwiedziona. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Jest emerytem i z tego tytułu uzyskując comiesięczne świadczenie. Pozwana jest właścicielka 11 letniego samochodu V. (...) oraz nieruchomości w postaci działki i budynku usytuowanych w B. przy ulicy (...), gdzie mieszka. Pozwana spłaca w ratach zasądzoną na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia.

(dowód: zeznania pozwanej E. D. –k. 197 verte-200)

W dniu 8 grudnia 2017 roku w godzinach popołudniowych chłopak A. A. (1) telefonicznie powiadomił powódkę o śmierci córki. Powódka nie chciała wierzyć w to co usłyszała. Wieczorem do domu powódki przyjechała policja. Powódka dokonała rozpoznania córki i potwierdziła jej tożsamość. O śmierci matki powód K. A. został poinformowany osobiście przez babcię- R. A., miał wówczas 8 lat. Dziecko płakało.

(dowód: zeznania powódki R. A. k. 195 verte—197 verte)

Po tragicznym wypadku w którym zginęła A. A. (1) powódka załamała się. Kobiety były ze sobą silnie związane emocjonalnie. W czasie nieobecności córki to powódka sprawowała opiekę nad małoletnim K. A.. Zmarła przyjeżdżała do domu raz w tygodniu (z reguły w środy). Podczas pobytu w domu A. A. (1) opiekowała się synem, zaprowadzała i odprowadzała go do szkoły, odrabiała z synem lekcje. Zmarła razem z matką i synem często chodzili na zakupy. A. A. (1) kupowała powódce sprzęty domowego użytku (tv, kserokopiarkę, mikrofalówkę) oraz ubrania, a synowi ubrania, zabawki. A. A. (1) wykonując zawód prostytutki dobrze zarabiała. Zmarła spełniała wszystkie zachcianki jedynego ukochanego dziecka. A. A. (1) była hojna, nigdy nie żalowała pieniędzy na syna i matkę. Tragiczna śmierć A. A. (1) zburzyła całe dotychczasowe życie powódów.

Po tragicznym zdarzeniu powódka w wieku 49 lat została jedynym opiekunem kilkuletniego chłopca- swojego wnuka. Ojciec K. A. nie żyje. Miał ciężki wypadek przed narodzinami i syna i zmarł krótko po jego narodzinach. W akcie urodzenia nie wskazano nazwiska ojca.

Powódka nie mogąc pogodzić się ze śmiercią córki i nie potrafiąc sprostać wyzwaniom przed jakimi przyszło jej się zmierzyć w związku z samotnym wychowywaniem wnuka zaczęła nadużywać alkoholu, co w efekcie dwukrotnie doprowadziło do odebrania jej spod opieki nad wnukiem i umieszczenia go w (...) Dziecka. Od czasu wypadku powódka jest przygnębiona, ogarnia ją smutek oraz poczucie krzywdy i żalu, tęskni za córką zwłaszcza w okresie świąt, które kobiety zawsze spędzały w swoim towarzystwie wraz z małoletnim K. i ówczesnym partnerem powódki. A. A. (1) jest pochowana na cmentarzu w P. Powódka odwiedza córkę na cmentarzu przynajmniej raz w tygodniu. Robi zdjęcia pomnika i wysyła wnukowi. Powódka cały czas rozpamiętuje i wspomina tragiczne zdarzenie. Do dziś nie może się pogodzić ze śmiercią córki. Powódka ma jeszcze jedną córkę i wnuka, ale nie utrzymuje z nimi żadnych relacji.

Do czasu wybuchu pandemii powódka zabierała wnuka z (...) Dziecka na każdy weekend do domu. Od wybuchu pandemii powódka utrzymuje z wnukiem kontakt telefoniczny. Powódka podejmuje aktualnie działania, aby wnuk wrócił do domu. Rozstała się ze swoim dotychczasowym partnerem, ma świadomość swojego uzależnienia, żałuje tego, odbywa terapię odwykową.

Powódka podjęła pracę jako sprzątaczką. Jej wynagrodzenie zależy od liczby przepracowanych godzin. Średnio miesięcznie jest w stanie zarobić ok. 2000zł. Miesięczne opłaty mieszkaniowe powódki oscylują w granicach 1200zł, do tego dochodzą leki ok. 150 zł.

Powódka nie ma żadnych innych dochodów.

(dowód: zeznania powódki –k.195 verte-197 verte, zeznania świadka K. J. –k. 118 verte-119 verte)

Powód K. A. w chwili śmierci matki miał zaledwie 8 lat. Jego ojciec zginął tragicznie zaraz po narodzinach syna. Nie był w związku małżeńskim z A. A. (1), a po narodzinach dziecka leżał w ciężkim stanie w szpitalu. Nie miał możliwości złożyć oświadczenia o swoim ojcostwie. Powód nie utrzymuje żadnego kontaktu z rodziną ojca, nie zna ich, nosi nazwisko matki. Zmarła nigdy nie pobierała na rzecz syna alimentów, nie podejmowała żadnych kroków celem doprowadzenia do sądowego ustalenia ojcostwa. Do listopada 2019 roku (z przerwą, która miała miejsce w 2017 roku) chłopiec pozostawał pod opieką babci. W marcu 2018 roku dziecko zostało odebrane powódce i umieszczone w (...) Dziecka, przyczyną było sprawowanie opieki przez nietrzeźwą babcię. Dziecko przebywało w placówce do sierpnia 2019r. Po kilku miesiącach tj. w listopadzie 2019 roku dziecko ponownie trafiło do ośrodka.

Powódka nadal pozostaje opiekunem prawnym K. A.. Mimo przebywania wnuka w (...) Dziecka opieka nie została uchylona.

Z uwagi na problemy z otyłością dziecko pozostaje pod opieką dietetyka i endokrynologa. Z uwagi na łuszczycę pozostaje również pod opieką dermatologiczną. K. ma opinię grzecznego wychowanka. Jest ugodowy i spolegliwy. Do (...) Dziecka przyjechał ze zdjęciem mamy. Szybko się zaaklimatyzował. O mamie mało mówił. Najczęściej wspominał i nadal wspomina babcię, z którą łączy go bardzo silna więź.

(dowód: opinia Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Centrum (...) z dnia 15 stycznia 2018 roku –k.74)

R. A. w związku ze śmiercią córki A. A. (1) doznała naturalnej reakcji żałoby. Jej tragiczna śmierć była dla niej przeżyciem bolesnym. Towarzyszyły jej takie stany emocjonalne jak szok, rozpacz, złość, poczucie krzywdy i poczucie osierocenia. Nieprzyjemne stany emocjonalne regulowała poprzez nadużywanie substancji psychoaktywnych (alkohol). Aktualnie stwierdza się proces faktycznej akceptacji pożegnania. Śmierć A. A. (1) w sposób pośredni wywołała u powódki zaburzenia psychiczne w postaci zespołu uzależnienia od alkoholu. Ujawniła niedojrzałe mechanizmy obronne, które w trudnej sytuacji życiowej pozwoliły jej utrzymywać iluzoryczną równowagę emocjonalną, łagodziły jej wewnętrzne konflikty i chroniły przed konfrontacją z rzeczywistością. Konsekwencje

nadużywania alkoholu spowodowały najwięcej szkód w życiu osobistym. Utraciła możliwość opieki nad wnukiem. Jednak silna więź daje jej motywację do terapii i życia w trzeźwości. W funkcjonowaniu społecznym i zawodowym nie stwierdza się zaburzeń. Powódka podjęła pracę zarobkową, dąży do utrzymania pozytywnych relacji z najbliższym otoczeniem.

Z powodu dużych obciążeń psychicznych (tragiczna śmierć córki, zapewnienie bezpieczeństwa życiowego wnukowi) u powódki doszło do rozwoju uzależnienia alkoholowego. Śmierć A. A. (1) spowodowała zmianę sytuacji życiowej R. A.. Powódka utraciła silne wsparcie socjalno-bytowe. Wcześniej mogła zajmować się wnukiem i domem nie podejmując innych aktywności zarobkowych. Po śmierci córki została rodziną zastępczą i prawnym opiekunem wnuka. W znaczeniu psychologicznym spoczęła na niej odpowiedzialność wychowania dziecka, zapewnienia mu podstawowych potrzeb życiowych i bezpieczeństwa. Z jednej strony podjęła się pracy zarobkowej, z drugiej zaś strony nie podołała ciężącym na niej obowiązkach i zaczęła się alkoholizować. Aktualnie jest w trakcie drugiej po śmierci córki terapii odwykowej. Utraciła możliwość sprawowania opieki nad wnukiem - z którym łączy ją silne więzi emocjonalne. Ma silną wewnętrzną motywację do zmiany stylu życia.

Małoletni K. A. po śmierci matki A. A. (1) przeżył negatywne emocje. W jego aktualnych refleksjach przejawia się smutek z powodu osierocenia. W procesie żałoby został otoczony uwagą i wsparciem najbliższych. Wraz z babcią odwiedzał grób mamy. Potwierdzeniem przeżycia procesu żałoby jest włączenie relacji ze zmarłą matką do swojej świadomości o ludzkim przemijaniu (m.in. poprzez zachowanie zdjęcia swojej mamy). Śmierć A. A. (1) nie wywołała u K. A. zaburzeń psychicznych i emocjonalnych, które skutkowałyby dalszymi dysfunkcjami w życiu osobistym i społecznym. Chłopiec realizuje nauczanie szkolne na przeciętnym poziomie. W ocenie najbliższych (babcia, pedagog z (...) Dziecka) nie przysparza problemów wychowawczych. Jest grzeczny, podporządkowuje się i współpracuje.

U powoda nie stwierdzono objawów postraumatycznych w reakcji na nagłą tragiczną śmierć matki. Aktualnie, nie identyfikuje się objawów psychopatologicznych w jego zachowaniu. Małoletni K. bezpośrednio po śmierci matki, nie wymagał wsparcia psychologicznego. Jednak, gdy sytuacja uległa zmianie i został umieszczony w (...) Dziecka - został tam objęty opieką psychologiczną.

K. A. w następstwie śmierci matki, doznał kolejnych negatywnych konsekwencji tragicznego zdarzenia. Opiekująca się nim babcia nie podołała naporowi obciążeń psychicznych i popadła w uzależnienie alkoholowe. Strata matki, a później rozstanie z babcią, zamieszkanie w (...) zmiana szkoły to szereg nagłych i nieoczekiwanych zmian w rozwoju dziecka. Aktualnie chłopiec przystosował się do zmian, nie przejawia problemów wychowawczych, nie ujawnia zaburzeń zachowania, w tym szczególnie zaburzeń opozycyjno-buntowniczych. W swoich refleksjach odwołuje się do silnej więzi emocjonalnej z babcią co wskazuje na prawidłowość w rozwoju dojrzałości społeczno-emocjonalnej. W procesie kształtowania się osobowości chłopca identyfikuje się niekorzystne czynniki rozwojowe. Do wcześniej wspomnianych należy zaliczyć, konsekwencje psychologiczne przystosowania się do życia w warunkach opieki systemowej (m.in. zamieszkanie w wieloosobowym pokoju ze zdemoralizowanymi nastolatkami). W perspektywie długoterminowej, utrzymujący się aktualnie stan socjalno-bytowy K. w sposób negatywny wpłynie na dalszy rozwój osobowości w kierunku ukształtowania się osobowości nieprawidłowej

(dowód: opinia psychologiczna S. M. (1) –k. 131-140 wraz z opinią uzupełniającą –k. –k.157-158)

Zmarła wraz z powodami wspólnie zamieszkiwali, aż do momentu jej śmierci. Rodzina żyła na normalnym, stabilnym finansowo poziomie, ale zmarła regularnie nocowała poza domem. Po śmierci A. A. (1) doszło do całkowitego przeorganizowania życia powodów.

A. A. (1) nigdy nie była nigdzie zatrudniona, zajmowała się uprawianiem prostytucji i jej średni dochód miesięczny był trudny do wyliczenia. W oparciu o dane zawarte w opracowaniu firmy (...) można jednak przyjąć, że był to dochód powyżej wynagrodzenia przeciętnego Polaka, które w 2017 r. wyniosło 4271,51 zł.

W oparciu o informacje uzyskane z ogłoszeń internetowych i tak: mediana godziny pracy prostytutki w roku 2018 wynosiła 150 zł, a cała noc to zarobek w wysokości 1500 zł. Średnie wynagrodzenie za godzinę i noc wynosi w przypadku

prostytutki pracującej w Polsce: 183 i 1732 zł. Tym samym przeciętne zarobki w tej „branży” szacuje na kwotę od 5 do 15 tys. złotych miesięcznie.

Stan faktyczny w przeważającej części został ustalony w oparciu o wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku postępowania karnego w sprawie o sygn.. II K 1049/18 Sądu Rejonowego w Belchatowie.

W ocenie Sadu nie było potrzeby ponownego przeprowadzania dowodu z opinii biegłych z zakresu kominiarstwa i instalacji gazowych. Stosownie do art. 278¹ k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Opinie biegłych przeprowadzone w toku postępowania karnego są w pełni przydatne dla potrzeb rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Brak podstaw do twierdzenia aby wnioski opinii przeprowadzonych na potrzeby postępowania cywilnego mogły być inne. Brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności przeprowadzonych dowodów.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powodów są uzasadnione.

Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest delikt. Kwestią kluczową jest ustalenie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniami pozwanej, a szkodą jaką była śmierć A. A. (1).

Stosownie do art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z art. 415 k.c. wynika, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy są: zachowanie człowieka, szkoda oraz wina człowieka, którego zachowanie wyrządziło szkodę; przesłanki te uzupełniane są przez art. 361 k.c., w którym ustawodawca dodaje do nich adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem sprawcy i naruszeniem dobra, z którego wynikła szkoda.

Zawinienie pozwanej wynikające z naruszenia obowiązków należytego utrzymania budynku, za które została prawomocnie skazana w postępowaniu karnym jest wystarczające dla uznania, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej za szkodę doznaną przez powodów na podstawie art. 415 k.c. a pomiędzy zaniechaniem pozwanej a szkodą powodów istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Przesłankami powstania obowiązku naprawienia szkody są:

1. Szkoda
2. Zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy
3. Związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą.

Pozwana jako właściciel budynku jest odpowiedzialna za to aby stan budynku i znajdujących się w nim urządzeń nie powodował zagrożenia dla osób mogących przebywać w tym budynku. Pozwana nie interesowała się stanem urządzeń w należącym do niej budynku i zaniechanie to doprowadziło do rozszczelnienia instalacji odprowadzających spaliny z kotła gazowego a w efekcie śmiertelne zezadzenie A. A. (1).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (nazywana dalej „Prawem Budowlanym”) w art. 61 wskazuje, że właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany: utrzymywać i użytkować obiekt budowlany zgodnie z zasadami, tj. m.in.: użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należytych stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej;

W ocenie Sądu realiach ustalonego stanu faktycznego istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniami pozwanej a śmiercią A. A. (1).

Normalny związek przyczynowy pełni w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W tym ujęciu, dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno *ex delicto*, jak i *ex contractu*, adekwatny związek przyczynowy powinien łączyć zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, ze szkodą.

Związek przyczynowy wyznacza zatem granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Dlatego też skutki pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem.

O tym, czy określone zdarzenia pozostają w wymaganym przez art. 361 § 1 k.c. normalnym związku przyczynowym decydują takie okoliczności, jak: wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania przez sąd i zobiektywizowane kryteria wynikające z doświadczenia życiowego oraz zdobywszy nauki"

Istnienie związku przyczynowego jako kategorii obiektywnej łączącej ze sobą przyczynę i skutek "(...)" jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy"

Przy istnieniu kilku współprzyczyn szkody, gdy ściśle ich rozdzielanie nie jest możliwe, konieczna jest ich ocena z punktu widzenia zasad art. 361 § 1, w świetle których wystarczy ustalenie z dużym stopniem prawdopodobieństwa, jaki był wpływ każdej z nich na powstanie szkody

Na potrzeby wstępnego wyselekcjonowania zdarzeń istotnych dla ustalenia relacji przyczynowej najkorzystniejsze wydaje się zastosowanie teorii równowartości warunków, zwanej powszechnie teorią *conditio sine qua non*. Opracowana przez J.S. M. teoria równowartości przyczyn zakłada, że przyczyną jest każde zdarzenie, bez którego wystąpienia nie nastąpiłby badany skutek.

W teorii tej wszystkie zdarzenia, traktowane jako warunki nastąpienia badanego skutku, są ujmowane równowartościowo.

Dlatego też wynik zastosowania teorii równowartości przyczyn musi być, w dalszym procesie badawczym, poddany korekcie ograniczającej (selekcjonującej) doniosły filozoficznie łańcuch przyczynowy do rozmiarów właściwych dla realizowanej przez ustawę konstrukcji przyczynowości. Dlatego też posłużenie się teorią równowartości przyczyn może mieć tylko ten praktyczny skutek, że pozwala wstępnie na ustalenie, czy wskazane przez poszkodowanego zdarzenie przypisane pozwanemu może być w ogóle brane pod uwagę w procesie badania jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Negatywny wynik zastosowania w opisanym procesie badawczym teorii równowartości warunków pozwala wprost na wyłączenie możliwości ustalenia obowiązku odszkodowawczego, a co za tym idzie oddalenie powództwa. W tym więc wyraża się praktyczna doniosłość procesu określanego mianem testu *conditio sine qua non* (podobnie A. Koch, w: Gutowski, Komentarz KC 2016, t. I, art. 361, Nb 7).

Polskie prawo cywilne przyjmuje rozwiązanie, zgodnie z którym zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się obecnie konsekwentnie, że kryterium normalności odpowiada teorii adekwatnego związku przyczynowego

Dla teorii adekwatnego związku przyczynowego charakterystyczne jest to, że wśród wszelkich warunków nastąpienia szkody przypisuje ona prawną doniosłość tylko tym, które zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) nastąpienia badanego skutku

Tak rozumiane ujęcie adekwatnego związku przyczynowego pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne

W orzecznictwie wskazuje się, że: "(...) następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności (...)", szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy "zazwyczaj", "w zwykłym porządku rzeczy" jest konsekwencją danego zdarzenia

Dla uznania typowości skutku badanego zdarzenia nie ma wpływu okoliczność przewidywalności następstwa przez sprawcę szkody czy też jej przewidywalności możliwej dla przeciętnego uczestnika zdarzenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 grudnia 1952 r. (C 584/52) przyjął, że dla oceny istnienia normalnego związku przyczynowego nie ma znaczenia, czy dane zdarzenie może być przez sprawcę przewidziane, albowiem przewidywalność nie jest kategorią związku przyczynowego, lecz winy (por. także współcześnie wyr. SN z 17.2.2011 r., III CSK 136/10.)

W ramach niniejszej sprawy konieczne było rozważenie przyczynowości zaniechania jakiego dopuściła się pozwana. Z treści art. 361 § 1 wynika, że szkoda może być normalnym następstwem nie tylko działania, ale także i zaniechania. W odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej rozwiązanie to znajduje potwierdzenie w treści przepisów art. 441 § 2 i art. 443.

Dla uzasadnienia istnienia normalnego związku przyczynowego między zaniechaniem a szkodą poprzestaje się zazwyczaj, w wypowiedziach orzeczniczych, na ustaleniach, że gdyby nie było zaniechania, to nie doszłoby do szkody (por. orz. SN z 4.11.1960 r., 2 CR 411/59, OSPiKA 1962, Nr 9, poz. 251; wyr. SN z 18.4.2002 r., II CKN 1216/00, OSNC 2003, Nr 5, poz. 58), bądź też, że zaniechanie stworzyło warunki umożliwiające powstanie szkody (por. orz. SN z 9.1.1958 r., 3 CR 1112/57, PiP 1959, Nr 7, s. 172; wyr. SN z 12.6.2002 r., III CKN 694/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 124).

Niekiedy jednak idzie się dalej i uznaje przyczynowość zaniechania nie tylko w przypadku ustalenia, że podjęcie określonych działań, których zaniechano, wyłączałoby powstanie szkody, ale także wówczas, gdy zmniejszyłoby prawdopodobieństwo jej nastąpienia (por. wyr. SA w Poznaniu z 10.8.2011 r., I ACa 1082/10, L.).

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przypisanie odpowiedzialności za skutki zaniechania może nastąpić wtedy, gdy ustali się obowiązek oznaczonego działania, możliwość jego podjęcia przez osobę odpowiedzialną oraz fakt, że podjęte działanie mogłoby – w normalnym toku rzeczy – zapobiec powstaniu szkody.

Posługując się powołanymi zasadami ustalania związku przyczynowego należy uznać, że pozwana jako właściciel rzeczy mogącej stanowić potencjalne zagrożenie dla ludzi i mienia, a taką rzeczą jest piec gazowy z całą instalacją zapewniającą ogrzewanie nieruchomości, winna utrzymywać go w stanie, który umożliwia bezpieczne korzystanie z niego. Mając świadomość niebezpieczeństw związanych z użytkowaniem tego rodzaju instalacji ustawodawca nałożył na właścicieli budynków obowiązki związane z koniecznością zapewnienia regularnego kontrolowania i serwisowania tych instalacji. Pozwana nie wykonała obowiązków z tym związanych i za to została prawomocnie skazana w postępowaniu karnym.

Postępowania dowodowe przeprowadzone w toku sprawy karnej, przede wszystkim w postaci dowodu z opinii biegłych wskazuje na kilka elementów, których zaistnienie doprowadziło do wypływu dwutlenku węgla z instalacji odprowadzającej spaliny do wnętrza budynku. Podstawowe znaczenie dla powstania stanu zagrożenia życia ludzi przebywających w budynku miało niewłaściwe połączenie rury odprowadzającej spaliny z pieca do komina. Użycie do tego celu giętkiego przewodu aluminiowego bez mocowania na otworze spalinowym kotła, bez rozety na drugim końcu i bez obróbki murarskiej z nieszczelnościami 5-10 mm na całym obwodzie powodował samoczynne rozszechlenie powodowane zmianami ciśnienia wynikającymi z normalnej pracy kotła. Wniosek taki wynika jednoznacznie z opinii biegłego z zakresu kominiarstwa (k. 108-113 akt II K 1049/18). Również biegły z zakresu gazownictwa dostrzegł te nieprawidłowości wskazując, że podłączenie przewodu odprowadzającego spaliny wykonane zostało z aluminiowej rury spiro (to jest przewodu stosowanego w systemach wentylacyjnych, a nie do odprowadzania spalin, które są toksyczne i posiadają wysoką temperaturę. Ponadto biegły ten zwrócił uwagę, że odprowadzenie spalin nie posiada spadku w kierunku komina ani prostego odcinka minimum 22 cm bezpośrednio nad kotłem oraz uszczelnienia w obydwu miejscach podłączenia (k. 7 opinii to jest k. 162 akt II K 1049/18; opinia – k. 145-181). Takie podłączenie

zdaniem biegłego jest wadliwe i pogarsza warunki odprowadzania spalin sprzyjać ich napływowi do pomieszczeń zamiast do komina.

Tego rodzaju nieprawidłowość zostałyby dostrzeżone gdyby pozwana dokonywała okresowych przeglądów instalacji gazowej i wentylacyjnej jednak tego nie robiła. W ocenie Sądu jest to ten element stanu faktycznego, którego wyeliminowanie spośród przyczyn szkody spowodowałoby, że do szkody w ogóle by nie doszło.

Na pozwanej w świetle art. 62 ustawy Prawo Budowlane ciążył taki obowiązek, a jednak zaniechała jego wykonania. Gdyby kontrole były wykonywane wówczas wykryłyby ewentualną niedozwoloną przeróbkę instalacji gazowej odprowadzającej spaliny.

Występowanie innych elementów stanu faktycznego, których wystąpienie doprowadziło do zaistnienia szkody nie oznacza uwolnienia pozwanej odpowiedzialności za własne zaniechanie, które niewątpliwie było jedną z najistotniejszych przyczyn składających się na wystąpienie szkody. Warto też zauważyć, że biegły z zakresu gazownictwa zwrócił uwagę na powszechność szkód będących następstwem ulatniania się dwutlenku węgla. Od lat prowadzone są kampanie społeczne uświadamiające obywateli i zachęcające do instalacji czujników czadu.

Pozwana mimo, że z wykształcenia jest inżynierem budownictwa lądowego, a także od lat pełni zarobkowo funkcje kierownika budów i zarządcy nieruchomości zlekceważyła obowiązki właściciela budynku i nie interesowała się stanem technicznym budynku usługowego, który wynajmowała innym podmiotom. Jest to tym bardziej zarzucalne, że budynek ten zawsze był przeznaczony do wykonywania działalności obejmującej stałe przebywanie w nim wielu osób.

Pozwana nie wykazała przy tym żadnych okoliczności pozwalających wyłączyć jej odpowiedzialność.

Odpowiedzialność właściciela budynku była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 r., sygn. akt II CSK 107/16. Mimo, że wyrok dotyczył kwestii zalania jednego lokalu mieszkalnego przez wodę wypływająca z innego lokalu to jednak wyraźnie wskazano w nim, że „zaniechanie przez właściciela budynku lub zarządcę obowiązków wynikających z Prawa Budowlanego może jednak doprowadzić do obciążenia ich odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy w wyroku wskazuje, że „przykładowo wskazać można na zaniechanie obowiązków w zakresie kontroli instalacji elektrycznej, gazowej, wodociągowej, grzewczej, przewodów kominowych w budynku, które mimo prawidłowej eksploatacji, ze względu na zużycie i nieremontowanie stały się przyczyną awarii w lokalu określonego najemcy, powodując szkodę także w lokalu innego najemcy.”

Właściciel zatem musi zadbać o to, aby nieruchomość była przez cały okres najmu w stanie przydatnym do umówionego użytku, co oznacza m.in. konieczność zapewnienia w miarę możliwości bezpiecznych warunków korzystania z budynku i jego bezpośredniego otoczenia.

Niesłusznie zatem pozwana powołuje się na treść art. 861 k.c. oraz ustawę o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy, bowiem dotyczą one obowiązków najemcy w zakresie drobnych nakładów, a w przypadku tej drugiej lokali należących do mieszkaniowego zasobu gminy. Zasady gospodarowania zasobem gminy odnoszące się do najmu lokali najemcom dotyczą lokali mieszkalnych. Wynika to z definicji zawartej w art. 2 ustawy, która stanowi, że Ilekroć w ustawie jest mowa o lokalu - należy przez to rozumieć lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, a także lokal będący pracownią służącą twórcy do prowadzenia działalności w dziedzinie kultury i sztuki (...)

Wynajmowany przez pozwaną lokal był przeznaczony dla potrzeb działalności gospodarczej prowadzonej przez najemcę. Zatem zasady wynikające z rozkładu obowiązków pomiędzy wynajmującym a najemcą w pierwszej kolejności winny wynikać z treści umowy stron, w drugiej zaś z ogólnych zasad prawa cywilnego.

Nawet jednak gdyby hipotetycznie przyjąć możliwość powoływania cię na te przepisy (do czego nie ma podstaw) to art. 6a ustawy wskazuje, że wynajmujący jest obowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiających najemcy korzystanie z wody, paliw gazowych i ciekłych, ciepła, energii elektrycznej, dźwigów osobowych oraz innych instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu i budynku

określone odrębnymi przepisami. Powoływany zaś przez pozwaną przepis art. 6b ust. 2 dotyczy konserwacji i napraw urządzeń takich jak wymienione w punkcie 6 i 7 czyli pieców węglowych i akumulacyjnych, oraz etażowego centralnego ogrzewania. W sprawie zaś mamy do czynienia z zainstalowanym przez pozwaną systemem ogrzewania, który to system został nieprawidłowo zainstalowany. Najemca w takiej sytuacji nie ma obowiązku poszukiwać błędów w wynajmowanym budynku, ale ma jedynie obowiązki konserwacji i naprawy istniejącej instalacji. Jeśli w lokalu zostało zainstalowane ogrzewanie etażowe, jego naprawy i konserwacja obciążają najemcę; jeśli ogrzewanie takie zostało zainstalowane na koszt wynajmującego – on jest zobowiązany do wymiany tego sprzętu; jeśli zaś nie zostało ono zainstalowane na koszt wynajmującego – wymiana obciąża najemcę.

Jak to już wyżej wskazano pozwana nie udowodniła aby to najemca dokonał przeróbki instalacji gazowej, a obowiązek ten wynikał z rozkładu ciężaru dowodu. To pozwana bowiem ma obowiązek udowodnienia okoliczności wyłączających jej odpowiedzialność, a taką byłoby działanie osoby trzeciej.

Wbrew stanowisku pozwanej nie ma w sprawie znaczenia, że pozwana nie została skazana za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Tak samo nie ma znaczenia, że zaniechanie pozwanej było tylko jedną z kilku przyczyn wypadku. Kwestie te omówiono przy rozważaniach dotyczących związku przyczynowego. Dla powstania podstawy odpowiedzialności pozwanej nie jest konieczne aby odpowiadała ona za wszystkie przyczyny wypadku. Jeżeli kilka osób wyrządza szkodę ich odpowiedzialność jest solidarna, a poszkodowany nie ma obowiązku występować przeciwko wszystkim osobom odpowiedzialnym za szkodę.

Bezpośrednią podstawą zgłoszonych roszczeń są przepisy art. 446 k.c., którego poszczególne paragrafy stanowią, że:

§ 1. Jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

§ 2. Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

§ 3. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

§ 4. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przechodząc do analizy poszczególnych roszczeń należy w pierwszej kolejności odnieść się do najdalej idących roszczeń związanych z zadośćuczynieniem opisanym w § 4 powołanego przepisu.

Uchwalenie i wejście z dniem 3 sierpnia 2008 roku do polskiego porządku prawnego powołanego przepisu powinno ostatecznie ucinąć spór i kontrowersje związane z możliwością przyznawania kompensaty pieniężnej za szkodę niematerialną. Wątpliwości dotyczące tego problemu występowały i w prawie rzymskim i we współczesnych porządkach prawnych. Nie dotykając bliżej argumentacji przeciwników (których o dziwo nie brak również wśród współczesnych przedstawicieli teorii i praktyki prawa) możliwości zadośćuczynienia pieniężnego za niewymierną majątkowo krzywdę, należy wskazać, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej. Ustawodawca dał tym samym wyraz

przekonaniu, że zadośćuczynienie pieniężne przyznawane w odczuwalnej finansowo wysokości jest w stanie złagodzić skutki doznanego cierpienia. Historycznie przekonanie to ujmowano jako możliwość nabycia takiej ilości przyjemności, która kompensowałaby doznany uszczerbek.

Przekładając regulację art. 446 § 4 na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zadośćuczynienie służyć ma kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia i ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy należy zauważyć, że A. A. (1) była młodą, silną, zdrową, pełną życia kobietą, w chwili śmierci miała 29 lat. Miała plany i marzenia. Była wsparciem i podporą dla swojej matki i syna.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pomiędzy zmarłą, a matką i synem występowały bardzo silne pozytywne więzi emocjonalne. Rodzina, którą te osoby tworzyły była zgodna i szczęśliwa. A. A. (1) wykonywała wprawdzie zawód nie ciesząc się poparciem społecznym, ale była to praca gwarantująca jej wysokie dochody. Wzięła dzięki temu na siebie ciężar utrzymania rodziny, a powódka (jej matka) taki sposób jej życia i zarabiania pieniędzy akceptowała. Zmarła mimo profesji, którą się zajmowała (była prostytutką) na swój sposób starała się być zaradna i przedsiębiorcza starając zapewnić swoim najbliższym wszystkie dobra materialne. Mimo, że na co dzień opiekę nad synem sprawowała powódka, to zmarła starała się w czasie swoich regularnych pobytów w domu rekompensować synowi swoją nieobecność, Odrabiała z synem lekcje, chodziła na zakupy, robiła wszystko, żeby syn był szczęśliwy i tak właśnie było. Zmarłą odnosiła się do matki z szacunkiem, była jej pomocna. Dzięki córce powódka nie martwiła się o pieniądze i mogła skupić swoje działania na opiece nad wnukiem. Za życia A. A. (1) rodzinie nie brakowało pieniędzy, żyła na stabilnym poziomie. Dziecko miało wszystkie niezbędne przybory szkolne, było dobrze ubrane, miało zabawki, o których marzyło oraz miłość matki i babci. Rodzina z powodzeniem zaspokajała swoje niewygórowane potrzeby.

Śmierć A. A. (1) była i jest nadal dla powodów źródłem znaczących cierpień psychicznych. Po tragicznej śmierci powódka przestała sobie radzić w życiu, załamała się psychicznie, popadła w nałóg alkoholowy. Powódka stale wspomina córkę, odczuwa pustkę i tęsknotę, czuje się osamotniona. Z powodu uzależnienia ma poczucie winy, poczucie, że nie uniosła ciężaru i jak mówi „zawaliła” dostarczając wnukowi dodatkowych trosk i żałobę.

Jedyny dochód jaki powódka otrzymuje to wynagrodzenie za pracę w wysokości 2000 zł.

Na skutek śmierci matki zmianie uległo całe dotychczasowe życie syna zmarłej – K. A.. Powód mimo bardzo młodego wieku zdążył doświadczyć bardzo skrajnych emocji, których nie powinno doświadczyć dziecko. Po traumie utraty matki dziecko musiało dwukrotnie przeżyć dramat odebrania go babci i umieszczenia w placówce. Powód K. A. z racji swojego wieku emocjonalnie nie był przygotowany do przeżywania śmierci rodzica, został pozbawiony opieki, wsparcia, wychowania przez matkę w wieku, kiedy jej obecność była dla niego istotna i ważna. Śmierć matki uniemożliwił dziecko doświadczenia wielu uczuć związanych z obecnością mamy zwłaszcza, że powód nie ma ojca, którego nawet nigdy nie poznał. Strata matki, a następnie umieszczenie w (...) Dziecko spowodowało zachwianie poczucia bezpieczeństwa fizycznego oraz bezpieczeństwa psychicznego. Takie doświadczenie już na zawsze zostanie w życiu dziecka i zawsze będzie mu towarzyszyć, stanowiąc negatywny element jej doświadczenia życiowego. Powód

K. A. tęskni za matką, otacza się jej zdjęciami, ma świadomość, że jej odejście na zawsze. Poczucie tęsknoty za matką jest potęgowane u dziecka tęsknotą za babcią, która kocha i z którą jest bardzo związany uczuciowo.

Po śmierci A. A. (1) zmiana uległa także jakość życia powodów, która uległa znaczącemu obniżeniu. Małoletni nie jest uprawniony do pobierania renty rodzinnej po zmarłych rodzicach.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. IV CSK 192/12 Lex 28871).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią matki i córki jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. Krzywda K. A. wynikająca z utraty matki, jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób (zwłaszcza przy braku drugiego rodzica), których nikt nie może zastąpić – jest olbrzymia. Taka strata jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe jej życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia. Młody wiek powodą wpływa przy tym zwiększająco na rozmiar jego krzywdy spowodowanej wypadkiem, albowiem w swoim życiu zdążył doświadczyć jednoznacznie pozytywnych więzi emocjonalnych z tragicznie zmarłą matką, dla której był on, wraz z babcią, najważniejszą osobą w życiu i której wysiłki koncentrowały się na zapewnieniu jego dobrostanu. Trzeba też zauważyć, że babcia – powódka R. A., ze względu na swój wiek, stan zdrowia, stan psychiczny, wykształcenie, a dodatkowo uzależnienie od alkoholu, mimo podjętej walki z nałogiem, nie będzie w stanie w pełni wypełnić luki po zmarłej matce. W okolicznościach sprawy oczywiste jest przy tym, że powód doświadczył utraty matki w sposób świadomy, z racji wieku rozumie, że mama już do niego nie wróci.

Również krzywda powódki R. A. była olbrzymia. Świadczy o tym chociażby fakt, że do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią córki płacze, rozpamiętuje, tęskni, wycofała się, nie radzi sobie z traumą wywołaną jej śmiercią. Podkreślenia wymaga przy tym, że z relacji świadka K. J., jak i samej powódki wynika, że tworzyły one z A. A. (1) oraz synem zmarłej K. zgodną, szczęśliwą rodzinę, było im ze sobą po prostu dobrze. Należy przy tym zauważyć, że dla powoda K. A. śmierć matki była kolejnym negatywnym wydarzeniem istotnie wpływającym na jakość jego życia. Zaraz po jego narodzinach zmarł jego ojciec, którego powód nigdy nie poznał. Na rozmiar krzywdy powoda wpływa również niewątpliwie, to co zadziało się już po śmierci matki, a będące konsekwencją jej tragicznej śmierci. Nałóg w jaki popadła jego ukochana babcia, która będąc jego jedynym opiekunem nie udźwignęła ciężącego na niej obowiązku i dziecko obecnie przebywa w (...) Dziecka.

Ponadto, wraz ze śmiercią córki R. A. musiała zdać sobie sprawę z tego, że spadł na nią ciężar samodzielnego utrzymania siebie i małego dziecka, co może okazać się trudniejsze o tyle, że powódka ma obecnie 53 lata, dotychczas nie pracowała zawodowo, nie ma wykształcenia, ani wyuczonego zawodu.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, należało stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania że dochodzone przez powoda K. A., tytułem zadośćuczynienia kwoty są rażąco wygórowane. Nie ma bowiem wątpliwości, że każdy z powodów chętnie oddałaby każdą złotówkę za dalsze życie matki i córki. Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego można domniemywać, że A. A. (1) gdyby żyła przez jeszcze bardzo wiele lat mogłaby być dla powoda źródłem miłości, szczęścia, pomocy i wsparcia. W przypadku R. A. Sąd zasądził niższą niż dochodzona kwotę zadośćuczynienia dostrzegając, że charakter relacji powódki z córką był bardziej skomplikowany niż przedstawiała to powódka. Między matką a córką występowało pewne napięcie w związku z charakterem pracy A. oraz konicznością tak szerokiej opieki sprawowanej przez powódkę nad wnukiem. Powódką nie do końca akceptowała taki stan rzeczy, ale w istocie nie miała wyboru i nie mogła odmówić opieki nad wnukiem. Po śmierci córki stara się marginalizować lub wręcz nie dostrzegać negatywów tej relacji, co nie zmienia jednak oceny, że okoliczności te wpływały na relacje jej z córką.

Całokształt przytoczonych powyżej okoliczności faktycznych i rozważań prawnych oraz porównanie sytuacji powodów z rozstrzygnięciami zapadającymi w podobnych sprawach doprowadził Sąd do uznania, że odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. kwotą zadośćuczynienia na rzecz powódki R. A. będzie łącznie kwota 40.000 złotych, zaś na rzecz powoda K. A. kwota 100.000 złotych.

Rozważając zasadność powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania, obowiązkiem Sądu było uwzględnienie powołanej wyżej regulacji art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, a jego celem jest wyrównanie uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje poszkodowany na mieniu bądź na osobie, jeżeli uszczerbek ten łączy się z konsekwencjami natury majątkowej. Komplikacje oceny zakresu szkody majątkowej jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny wynikają z konieczności wynagrodzenia różnych szkód o charakterze materialnym, częstokroć nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. W przypadku obowiązku alimentacyjnego, nawet jeśli świadczenia podstawowe zmarłego na ich rzecz zostaną zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c., to jednak pozostanie rozlegała dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania. Szkody te jakkolwiek w swej przeważającej części są szkodami niematerialnymi, to jednak mają swój wymiar materialny, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania mogą być wykonane odpłatnie. Bardzo wyraźnie widać to w niniejszej sprawie. Po śmierci A. A. (1) to na powódkę spadł cały ciężar utrzymania i wychowania małoletniego powoda. Co prawda obecnie K. A. przebywa w (...) Dziecka, ale powódka podejmuje działania zmierzające do odzyskania wnuka (podjęła się leczenia odwykowego, rozpoczęła pracę, rozstała się z partnerem, który był uzależniony od alkoholu). Ma to ewidentny wymiar majątkowy. Na określenie tych szkód ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie to może jednakże uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas, gdy powoduje reperkusje majątkowe w sytuacji życiowej uprawnionego, a nie polega wyłącznie na jego cierpieniach moralnych. Przepis ten nie przewiduje bowiem możliwości złagodzenia czy zmniejszenia bólu po stracie najbliższego członka rodziny, gdyż takie roszczenie statuuje norma art. 446 § 4 k.c.

Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest uzależniona od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Zgodnie z poczynionymi już wyżej ustaleniami zmarła choć nie na co dzień zamieszkiwała z powodami, pozwała jednak z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. W chwili śmierci była 29 letnią kobietą i była jedynym żywicielem rodziny. To właśnie zmarła jako jedyna pracowała i zarabiała i to na niej spoczywał cały ciężar utrzymania rodziny. Rzeczywiste dochody z jej pracy były przy tym na tyle wysokie, że pozwalały na zaspokojenie wszelkich potrzeb rodziny tworzonej przez powodów i zmarłego. Rodzina nie miała przy tym zobowiązań wobec innych osób w postaci kredytów czy pożyczek i gospodarowała wyłącznie własnymi środkami

finansowymi, zaś ich zasoby finansowe pozwalały im przy tym na zakup telewizora, kserokopiarki, mikrofalówki, ubrań, zabawek, utrzymanie mieszkania, godziwe życie.

Po jej śmierci cały ciężar utrzymania rodziny i domu, obowiązek wychowania i wykształcenia K. A. spoczął na powódce R. A., która nigdy wcześniej nie pracowała zawodowo, nie ma odpowiedniej wiedzy, ani doświadczenia zawodowego. Wszystko to w sposób istotny zawęża wachlarz możliwych do podjęcia przez powódkę prac zarobkowych. Powyższe okoliczności przesądzają o tym, że śmierć A. A. (1) wywołała w życiu powodów ujemne następstwa także natury majątkowej.

Od chwili śmierci córki stałe koszty utrzymania domu spoczywają teraz tylko i wyłącznie na powódce, która nie dysponuje środkami finansowymi wypracowywanymi dotąd przez zmarłą. Powódka otrzymywała środki finansowe w pewnym stopniu rekompensujące jej ciężar opieki nad wnukiem.

Pogorszenie się sytuacji życiowej powodów spowodowane śmiercią córki i matki w sferze materialnej będzie utrzymywało się w stosunkowo długiej perspektywie czasowej, a tym samym jest istotne. Należy jednak zwrócić uwagę, że kwestie majątkowe możliwe są do wykazania przy pomocy rozmaitych środków dowodowych. W istocie nie zaoferowano sądowi szerokich dowodów w tym zakresie. Nie wiadomo jakie kwoty A. A. (1) przekazywała matce. Raczej były to świadczenia związane z wykonywaniem zakupów i wyposażaniem mieszkania.

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należnym powódce R. A. będzie kwota w nominalnej wysokości 10.000 złotych. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu.

Niemalże analogicznie należało ocenić roszczenie o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego K. A.. W przypadku tak małego dziecka szkoda majątkowa wynikająca z treści powołanego przepisu rozkłada się na wiele lat. Wiąże się ona z szeregiem świadczeń posiadających wymiar majątkowy, jakie dziecko w sposób naturalny i niemal automatyczny uzyskuje od rodzica. Zakres świadczeń majątkowych rodzica w stosunku do dziecka nie konsumuje się jedynie przez obowiązek alimentacyjny wyrażony w pieniądzu. Cały szereg zachowań rodzica w stosunku do dziecka ma wymiar materialny podlegający rekompensacie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wiele elementów opieki i wychowania ma wymiar majątkowy. Zakup ubrań, zabawek, pomoc w lekcjach, zapewnienie rozrywki i wypoczynku, zawożenie do szkoły, do znajomych. Z wiekiem dziecka i nawet z wygaśnięciem obowiązku alimentacyjnego rodzic na ogół nadal świadczy pomoc i wsparcie, które mają wymiar majątkowy. Rodzice pomagają dzieciom w usamodzielnieniu się. Własną pracą i zaangażowaniem, pomagają wynajmując mieszkanie na studiach, pomagają wyremontować mieszkanie. Jeżeli mają dobrą sytuację finansową (a takiej można by spodziewać się po zmarłej A. A. (1)) pomagają kupić pierwszy samochód, czynią darowizny pieniężne. Rodzice na ogół pomagają finansować wesele swoim dzieciom. Kiedy są już dziadkami pomagają w opiece nad wnukami. Istnieje cały wachlarz świadczeń o wartości majątkowej otrzymywanych od rodziców. Na takie wsparcie mogą liczyć dzieci, których rodzice żyją. Materiał dowodowy sprawy pozwala stwierdzić, że zmarła była kochającą matką i w dalszym ciągu czyniłaby starania, aby zapewnić swojemu jednemu dziecku, którego była jedynym żyjącym rodzicem, aby wychować i wykształcić swoje dziecko, świadcząc na jego rzecz szereg czynności mających realnie wysoką wartość materialną. Można się spodziewać, że czyniłaby to również po ustaniu obowiązku alimentacyjnego.

Podkreślenia jednak wymaga, że w ocenie Sądu szkoda majątkowa, o której stanowi art. 446 § 3 k.c. po stronie małoletniego jest rekompensowana przez rentę alimentacyjną stąd Sąd za należne i odpowiednie uznał odszkodowanie

w kwocie 10.000 złotych. Wątpliwy materiał dowodowy sprawy nie pozwala na poczynienie ustaleń pozwalających na zasądzenie odszkodowań w dochodzonym przez powodów zakresie.

Jako zasadne należało również ocenić roszczenie powoda K. A. o rentę dochodzone na podstawie przytoczonego wyżej art. 446 § 2 k.c.

Przepis ten uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy i ma na celu restytucję tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci osoby bliskiej. Określona w tym przepisie przesłanka potrzeb uprawnionego może obejmować wszystkie potrzeby, których uprawniony został pozbawiony wskutek czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego.

W powołanym zakresie w sposób oczywisty uzasadnione było roszczenie K. A. syna zmarłej.

K. A. jako 8-letni chłopiec pozostawał całkowicie a utrzymaniu babci, a obecnie placówki państwowej Domu Dziecka w (...) Tryb. Chłopiec w chwili obecnej ma 12 lat i uczęszcza do szkoły podstawowej. Dziecko pozostaje pod opieką specjalistyczną : dietetyka i endokrynologa oraz dermatologa. Koszt utrzymania dziecka w wieku powoda, nieposiadającego nadzwyczajnych potrzeb leczniczych czy edukacyjnych, ocenić należy, jako zbliżony do kwoty 1.000 złotych. W zakresie usprawiedliwionych potrzeb powoda znajdują się koszty mieszkania i wszystkich opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, czystości i higieny osobistej. Koszty wyżywienia, ubrania i koszty szkolne. Podobnie koszty leczenia, ale i wypoczynku, skoro z takiego korzystała za życia matki. Koszty książek zabawek i rozmaitych rozrywek. Koszty udziału w życiu towarzyskim rówieśników. Za życia A. A. to na niej spoczywał ciężar finansowania potrzeb syna. Z tego powodu to na zmarłej spoczywał cały zakres obowiązków alimentacyjnych. Na zmarłej ciążył obowiązek alimentacyjny wobec tylko jednego dziecka K. A.. Po śmierci zarówno ojca jak i matki ojca, powód nie uzyskał renty rodzinnej z ZUS z uwagi na fakt, że zmarła nie legitymowała się jakimkolwiek (minimum 3 letnim) okresem składowym, a nadto ojciec powoda nie żyje, a zmarła nie wystąpiła o ustalenie ojcostwa i nie pobierała na rzecz syna alimentów. Okoliczność ta nie może jednak w ocenie Sądu czynić roszczenia małoletniego powódki niezasadnym. W ocenie Sądu nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której od uwarunkowań rynku pracy bądź świadomej decyzji innych osób o braku legalizacji zatrudnienia (jakkolwiek Sąd z dezaprobatą odnosi się do takich praktyk, to jednak ma świadomość, że skala tego zjawiska stanowi w dalszym ciągu istotny odsetek ogólnego rynku zatrudnienia, a dodatkowo w przypadku prostytutek możliwość legalizacji zarobków z przyczyn ideowych nie spotyka się z przychylnym podejściem organów państwa), uprawnieni małoletni zostaną pozbawieni świadczeń stanowiących substytut świadczeń alimentacyjnych. Po drugie, przepis art. 446 § 2 k.c. w żadnym zakresie nie uzależnia możliwości żądania przewidzianej w nim renty od faktycznego osiągnięcia środków alimentacyjnych od zmarłego bezpośrednio poszkodowanego, bądź od uprzedniego zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, czyniąc rentę przewidzianą poniższym przepisem świadczeniem subsydiarnym wobec świadczeń publicznych. Tymczasem podkreślenia wymaga, że za życia A. A. (1) wszystkie usprawiedliwione potrzeby syna – powoda K. A. pokrywała matka.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że możliwości majątkowe zmarłej musiały wyrażać się kwotą dochodów oscylujących w przedziale około 4.000 – 5.000 złotych miesięcznie. To ona w całości utrzymywała trzyosobową rodzinę. Stać ją było na zakup sprzętu domowego użytku tj. mikrofalówka, telewizor, kserokopiarka, a także ubrania, zabawki, słodycze, często (jak wynika z zeznań powódki R. A.) nawet w nadmiarze. Dziecko było dobrze ubrane, czyste, miało wszystkie niezbędne materiały i akcesoria szkolne, a z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka nie wynika, aby w rodzinie pozostawały jakieś niezaspokojone potrzeby bliskich. Aby sprostać tym finansowym potrzebom zmarła musiała dysponować wskazanymi wyżej dochodami.

W kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy i kwestii możliwości majątkowych A. A. (1) warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 roku II CK 360/02, w którym zwrócono uwagę, że nie wysokość opodatkowanych zarobków decyduje przy obliczaniu renty, o której mowa w art. 446 § 2 k.c., lecz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, a jedynie dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim

urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.). Inne dokumenty, w tym zeznania podatkowe czy też zaświadczenia pracodawcy prywatnego, takiego waloru nie mają i stanowią dowód równorzędny z dowodem z zeznań świadków. LEX nr 173557, M.Prawn. 2006/6/315)

W tej sytuacji zasądzenie dochodzonej przez powoda K. A. na poziomie 300 złotych miesięcznie jest w ocenie Sądu w pełni uzasadnione. Ten obowiązek alimentacyjny winien być spełniany już począwszy od daty śmierci A. A. (1). Tym samym Sąd uwzględnił w całości zgłoszone w pozwie roszczenie K. A. z tego tytułu i zasądził na jego rzecz dochodzona kwotę, zgodnie z żądaniem pozwu.

Na koniec należy wskazać, że w sprawie nie zostały podniesione, ani też nie zostały ujawnione żadne okoliczności mogące być podstawą miarkowania wysokości zasądzonych kwot. Pozwana w dacie szkody miała bardzo dobrą sytuację finansową. Prowadziła wiele budów, miała dobrą pozycję na rynku, a jej dobrze prosperującą działalność w późniejszym czasie zaczął przejmować syn.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że z jednej strony doszło do częściowego tylko uwzględnienia żądań, zaś określenie należnej sumy zależało od oceny sądu. Z drugiej zaś strony charakter żądań pozwu i wkład stron w wyjaśnienie sprawy skłania do wzajemnego zniesienia kosztów procesu. W świetle bowiem tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.